

# Kizo, Posejdon

0-58 kierunkowy  
Moje miasto – narkotyk  
4 koła napęd, koty  
Śledzą nas po śladach kłopoty  
Jak złapią bądź honorowy  
Wiedza co wydzierane głowy  
Do orientu powody  
Towar z komody  
Sumy większe niż kod pocztowy  
Fury potrzebują pas startowy  
Hormon wzrostu, każdy zdrowy  
Ulica to nie miejsce odnowy

Życia swego pan, jointa gasze o dywan  
Dzwonią zapytać czy wszystko w porządku  
Siedzę przy proszku, I tak nie odbieram  
Tak zmęczony  
Tyle pytań próbują mi zadać  
Dziwki chcą się zabawiać  
Nawet jak śpię, to zarabiam  
więc nie będzie okazji pogadać  
piszą ze chcą się po przytulać  
są miejsca gdzie lepiej się nie przytulać  
podajesz chuja, biznes buja  
dżungla, dzika natura  
album dla wielu za ciężki  
wyjdę, mam na żywo Netflix  
złoty artysta, gdy złoto skacze przez Brexit  
nie bije 5  
chuj kładę co jakiś dziennikarz twierdzi  
my jesteśmy najlepszy

jeszcze bardziej czegoś pragnę  
kiedy nóż mam przy gardle  
żadne z błędów nie poszły na marne  
gadaj nam nie a i tak nie wpadnę  
strzelaj do mnie, a i tak nie padnę  
ukryj hajsy, a i ta je zgarnę  
do tego szanuj moją bandę  
świat, tylko ulice znam  
gdzie liczy się każdy gram  
tego nie wrzuca się na instagram  
gadaj nam nie a i tak nie wpadnę  
strzelaj do mnie, a i tak nie padnę  
ukryj hajsy, a i ta je zgarnę  
do tego szanuj moją bandę

żarty u mnie skończyły się prędzej niż wszystkim  
3 lata temu jeszcze nie mogłem mieć popularnej ksywki  
Byłem jzu w takich miejscach  
Widziałem brak Tytanica  
Chuj z nim  
Obi chcą wyłowić brudy z twojego życia i tak  
Coś do odkrycia  
Mam na to środki – cannabis, anabolic  
Myśl samodzielnie  
Pierdol ze ktoś ci mówi ze coś ci nie przystoi  
Posejdon bez zbroi, z dna odbity  
Prawie nieśmiertelny  
Prawie 100% jest staminy  
Wiec się mordo tym podzielmy  
Gdańsk to wieczny sezon  
Gdańsk się spodoba tobie  
Pięknie w nim jak psy nic nie wiedza

Miło jak jest zdrowie

Kizo, 94 rok  
Posejdon wywoła tsunami  
Ej, do zobaczenia między platynami

jeszcze bardziej czegoś pragnę  
kiedy nóż mam przy gardle  
żadne z błędów nie poszły na marne  
gadaj nam nie a i tak nie wpadnę  
strzelaj do mnie, a i tak nie padnę  
ukryj hajsy, a i ta je zgarnę  
do tego szanuj moją bandę  
świat, tylko ulice znam  
gdzie liczy się każdy gram  
tego nie wrzuca się na instagram  
gadaj nam nie a i tak nie wpadnę  
strzelaj do mnie, a i tak nie padnę  
ukryj hajsy, a i ta je zgarnę